

## UNICKIE PARAFIE PATRONATU KRÓLEWSKIEGO W DEKANACIE GRÓDECKIM W ŚWIETLE WIZYTACJI Z LAT 1764–1765

Unicki dekanat gródecki nie doczekał się dotychczas monograficznego opracowania swych dziejów w epoce nowożytnej. Traktowany był raczej marginalnie w publikacjach dotyczących przede wszystkim stosunków etnicznych pogranicza polsko-ruskiego i wybranych aspektów historii diecezji przemyskiej obrządku unickiego w okresie staropolskim i w latach 1772–1795<sup>1</sup>. Podstawę niniejszego przyczynku do dziejów przemyskiej eparchii unickiej stanowią akta wizytacji dziekańskiej dekanatu gródeckiego, odbytej dwukrotnie w latach 1764–1765 przez administratora dekanatu, ks. Grzegorza Lewińskiego, proboszcza w Małkowicach. Godnym podkreślenia jest fakt, iż pro-

\* Wykaz skrótów zastosowanych w przypisach znajduje się na końcu tomu, przed spisem treści.

<sup>1</sup> L. B i e ń k o w s k i, *Organizacja Kościoła Wschodniego w Polsce*, w: *Kościół w Polsce*, red. J. K ł o c z o w s k i, t. 2, Kraków 1969; Z. B u d z y ń s k i, *Ludność pogranicza polsko-ruskiego w drugiej połowie XVIII wieku. Stan. Rozmieszczenie. Struktura wyznaniowa i etniczna*, t. 1–2, Przemyśl — Rzeszów 1993; W. K o ł b u k, *Kościół wschodnie w Rzeczypospolitej około 1772 roku. Struktury administracyjne*, Lublin 1998; S. N a b y w a n i e c, *Diecezja przemyska greckokatolicka w latach 1772–1795*, „Premisla Christiana” t. 5: 1992/1993 s. 9–294; J. P ó ł ć w i a r t e k, *Parafie greckokatolickie diecezji przemyskiej w XVIII wieku. Stan organizacyjny, pozycja gospodarcza i społeczna*, w: *Polska–Ukraina*, t. 3, Przemyśl 1996 s. 91–99; T. Ś l i w a, *Greckokatolicka diecezja przemyska w XVIII w. (do 1772 r.)*, w: *tamże*, t. 3 s. 79–90.

tokół powizytacyjny zapisany został według klarownego schematu, pismem starannym, głównie w języku polskim, z nielicznymi wtrętami łacińskimi i cerkiewno-słowiańskimi. Mankamentem tegoż dokumentu jest brak opisu parafii małkowskiej<sup>2</sup>.

Tabela 1  
Wielkość unickich parafii patronatu królewskiego  
w dekanacie gródeckim

Lp	Siedziby okręgów cerkiewnych	Ilość parochii	Powierzchnia parochii (w km <sup>2</sup> )	Uwagi
1	Czerlany	1	11,33	
2	Dobrostany	1	23,04	
3	Drozdowice	1	14,94	
4	Gródek (miasto i przedmieścia)	3	43,18	ze Stodólkami
5	Haliczanów	1	5,67	
6	Kamienobród	1	11,46	
7	Kołbajowice	1	7,03	
8	Lelechówka	1	22,94	
9	Małkowice	1	10,54	z Artyszczyńcem
10	Rodatycze	1	31,73	
11	Tuczapy	1	15,25	ze Zbadyńcem
12	Wereszyca	1	49,50	
13	Wielkopole	1	24,91	
14	Wola Dobrostańska	1	40,77	

<sup>2</sup> APP ABGK sygn. 16, Visitatio decanalıs decanatus grodecensis per Adm. Rev. Gregorium Lewinski Curatum Malkovicensem Decan. Grodecen. Adm. expedita Anno Dni 1764 in annum 1765.

[3]

Lp	Siedziby okręgów cerkiewnych	Ilość parochii	Powierzchnia parochii (w km <sup>2</sup> )	Uwagi
15	Zawidowice	1	16,44	

Podstawa źródłowa: Z. B u d z y ń s k i, *Ludność pogranicza polsko-ruskiego w drugiej połowie XVIII wieku. Stan. Rozmieszczenie. Struktura wyznaniowa i etniczna*, t. 2, Przemysł-Rzeszów 1993, passim.

Dekanat gródecki w dobie nowożytnej do czasów józefińskiej regulacji terytoriów kościelnych był najbardziej na wschód wysuniętą częścią katolickiej diecezji przemyskiej obrządku unickiego. Położony w dorzeczu Wereszycy i Dniestru, od wschodu graniczył z diecezją lwowsko-halicko-kamieniecką, od południa z dekanatem Mokrzany, a od zachodu i północy z namiestnictwami Jaworów i Sądowa Wisznia. Prawie w całości znajdował się w ziemi lwowskiej. Jego początki sięgały przynajmniej XVI w., kiedy jeszcze w ramach eparchii prawosławnej znajdowało się w Gródku namiestnictwo<sup>3</sup>. Po przyjęciu unii z Rzymem, protopopia gródecka nie straciła swojej rangi. Ludność unicka zdecydowanie dominowała na tym terytorium i stanowiła 64,6 % ogółu jego mieszkańców<sup>4</sup>. Namiestnictwo gródeckie obejmowało 59 miejscowości skupionych w 51 parafiach na obszarze 784,3 km<sup>2</sup> i należało do dekanatów najbardziej nasyconych parochiami<sup>5</sup>.

Prawo patronatu 31 (61 %) parafii w dekanacie gródeckim należało do szlachty, trzech (6 %) do instytucji kościelnych (konkretnie do lwowskiego konwiktów jezuitów), a 17 (33 %) do monarchy. Ta ostatnia grupa stanowiła znaczną część namiestnictwa, była zlokalizowana głównie w jego północnej części, a zawierała około 328,7 km<sup>2</sup>, tj.

<sup>3</sup> M. B e n d z a, *Prawosławna diecezja przemyska w latach 1596–1681. Studium historyczno-kanoniczne*, Warszawa 1982 s. 104; L. B i e ń k o w s k i, *dz. cyt.*, s. 809.

<sup>4</sup> Z. B u d z y ń s k i, *dz. cyt.*, t. 1 s. 310.

<sup>5</sup> L. B i e ń k o w s k i, *dz. cyt.*, s. 1048, tabela X; Z. B u d z y ń s k i, *dz. cyt.*, t. 1 s. 78, tabela nr 2; S. N a b y w a n i e c, *dz. cyt.*, s. 96, tabela I oraz s. 106, tabela 5. Dane odnoszące się do powierzchni dekanatu prezentują pewne rozbieżności: W. K o ł b u k, *dz. cyt.*, s. 44, tabela VII podaje, iż obszar dekanatu wynosił 624 km<sup>2</sup>, natomiast Z. B u d z y ń s k i, *dz. cyt.*, t. 1 s. 78, tabela nr 2 twierdzi, iż obejmował on 791,1 km<sup>2</sup>. Jednakże sumaryczne zestawienie powierzchni wszystkich miejscowości wchodzących w skład namiestnictwa gródeckiego, według danych zawartych w: Z. B u d z y ń s k i, *dz. cyt.*, t. 2, passim, wskazuje, że terytorium dekanatu zajmowało 784,26 km<sup>2</sup>.

przeszło 2/5 powierzchni całego dekanatu<sup>6</sup>. Wśród wsi królewskich, w których mieściły się parafie unickie, jedna należała do starostwa jawnowskiego (Wielkopole), jedna do starostwa jaworowskiego (Tuczapy)<sup>7</sup>, a 15 do starostwa gródeckiego (3 parafie w Gródku, Czerlany, Dobrostan, Drozdowice, Haliczanów, Kamienobród, Kołbajowice, Lelechówka, Małkowice, Rodatycze, Wereszyca, Wola Dobrostańska i Zawidowice).

Zdecydowana większość parafii kolacji monarszej w namiestnictwie gródeckim reprezentowała model parochii składającej się z jednej osady. Jedynie w trzech przypadkach na parafię składały się po dwie jednostki osadnicze; do parafii tuczapskiej należał Zbadyń, małkowska obejmowała Artyszczów, natomiast mieszkańcy Stodółek uczęszczali do cerkwi św. Jana Chrzyciela w Gródku na przedmieściu czerlańskim. Przeciętna parochia w dobrach królewskich obejmowała 1,2 osady na terytorium o powierzchni ponad 19,3 km<sup>2</sup>, a zatem reprezentowała średnią wielkość parafii w diecezji przemyskiej (19,8 km<sup>2</sup>)<sup>8</sup>. Odróżniała się tym wyznacznikiem od nieco mniejszych parafii patronatu szlacheckiego i duchownego w dekanacie gródeckim, które obejmowały przeciętnie 13,4 km<sup>2</sup>. Stosunkowo niewielkie terytorium parafii mogło wpływać na znaczne udogodnienia w duszpasterstwie, albowiem w parochii znajdowała się wówczas relatywnie mniejsza ilość wiernych, a tym samym parafianie teoretycznie mieli łatwiejszy dostęp do posług duchowych.

W każdej osadzie będącej siedzibą urzędu parochialnego istotne miejsce zajmował kompleks budynków sakralnych. W skład tego zespołu wchodziła cerkiew, a także związane z nią obiekty, m. in. dzwonnica, cmentarz, rezydencja, czyli mieszkanie parocha, szkoła z domem diaka bądź bakałarza, a niekiedy domostwo pałamarza, czyli dzwonnika<sup>9</sup>.

Zgodnie z ówczesnym zwyczajem, najbliższe otoczenie cerkwi stanowiły cmentarze parochialne. Zazwyczaj były one ogrodzone dREW-

<sup>6</sup> Z. B u d z y ń s k i, *dz. cyt.*, t. 1 s. 78, tabela nr 2.

<sup>7</sup> Wizytator określił Tuczapy jako wieś należącą do starostwa tuczapskiego.

<sup>8</sup> L. B i e ń k o w s k i, *dz. cyt.*, s. 937, tabela; W. K o ł b u k, *dz. cyt.*, s. 47, tabela X; Z. B u d z y ń s k i, *dz. cyt.*, t. 1 s. 78, tabela nr 2 podaje, iż w dekanacie gródeckim na jedną parafię przypadało średnio 15,5 km<sup>2</sup>.

<sup>9</sup> R. B r y k o w s k i, *Drewniana architektura cerkiewna na koronnych ziemiach Rzeczypospolitej*, Warszawa 1995 s. 49.

nianymi płotami; niekiedy ogrodzenie wykonywano z bali układanych na zrąb albo z łączonych zaprawą wapienną kamieni. Ogrodzenie było pokryte jedno- lub dwuspadowym dachem gontowym<sup>10</sup>. Stan cmentarzy zależał najczęściej od zamożności parafii oraz stopnia państwa o zmarłych. Dobry stan prezentował cmentarz miejski w Gródku oraz miejsce wiecznego spoczynku przy cerkwi świętojańskiej w tym mieście (*cmentarz [...] około parkanem obwiedziony pod gontową pobójką*)<sup>11</sup>. W gorszym stanie był cmentarz cerkwi św. Mikołaja na przedmieściu lwowskim Gródka, gdyż — jak zaznaczył wizytator — *reparacji [...] potrzebuje*<sup>12</sup>. Dobrym wizerunkiem cmentarza nie potrzebującego żadnych napraw pochwalić się mogły parafie w Drozdowicach i Tuczapach. Natomiast parafia kamienobrodzka posiadała *cmentarz parkanami opasany, ale nie około i te bez pobójki*<sup>13</sup>. Przy cerkwi dobrostańskiej znajdowały się *parkany porujnowane około cmentarza*<sup>14</sup>, a przy wolskiej *cmentarz obwiedziony parkanem drewnianym, ale bez pokrycia i ten reparacji koniecznie potrzebuje*<sup>15</sup>. Podobny stan prezentowały parkany przy cerkwiach: lelechowskiej, rodatyckiej, wereszyckiej, wielkopolskiej i zawidowickiej. Wizytator dodał, że w Czerlanach *parkany koło cmentarza drewniane reperują*<sup>16</sup>, a w haliczanowskiej *o reparacji myślą*<sup>17</sup>. W złym stanie znajdował się także cmentarz parafialny w sąsiedztwie cerkwi kołbajowickiej, gdyż *koło cmentarza dzielnice, ale i te poopadały*<sup>18</sup>.

Stałym elementem przycerkiewnego krajobrazu były dzwonnice. W dekanacie gródeckim zazwyczaj były one samodzielnie architektonicznie budynkami stojącymi w *swojej porze*, nawet wówczas, gdy obok zostały wzniesione cerkwie z wieżą<sup>19</sup>. Odmiennym przypadkiem była świątynia w Czerlanach, ponieważ dzwonnica została z *cerk-*

<sup>10</sup> *Tamże*, s. 49; S. N a b y w a n i e c, *dz. cyt.*, s. 139.

<sup>11</sup> APP ABGK sygn. 16 s. 4, 8.

<sup>12</sup> *Tamże*, s. 12.

<sup>13</sup> *Tamże*, s. 20.

<sup>14</sup> *Tamże*, s. 22.

<sup>15</sup> *Tamże*, s. 24.

<sup>16</sup> *Tamże*, s. 58.

<sup>17</sup> *Tamże*, s. 83.

<sup>18</sup> *Tamże*, s. 110.

<sup>19</sup> R. B r y k o w s k i, *dz. cyt.*, s. 49.

wią złączona<sup>20</sup>. Zaledwie w czterech przypadkach (Czerlany, Dobrostan, Kamienobród i Rodatycze) obiekty owe wymagały napraw, stan pozostałych był dobry. Cerkwie w Czerlanach, Kamienobrodzie, Lelechówce i Rodatyczach dysponowały zestawami po trzy dzwony<sup>21</sup>. Najczęściej jednak spotykało się komplety złożone z czterech dzwonów. Jedynie w Tuczapach znajdowało się aż 5 dzwonów, co było sytuacją wyjątkową w dekanacie gródeckim, a zarazem dość rzadką w skali diecezji<sup>22</sup>.

Centrami życia duchowego parafii były cerkwie. Przynajmniej część z nich służyła wiernym jako ośrodki kultu już od kilku dziesięcioleci. Cerkiew św. Jana Chrzciciela na przedmieściu Gródka powstała w 1754 r. Wcześniej wybudowano na przedmieściu Gródka cerkiew św. Mikołaja (1696). Parafia w Drozdowicach miała świątynię od 1679 r., a Wola Dobrostańska od 1688 r. W Kołbajowicach cerkiew istniała przynajmniej od 1757 r., w Lelechówce od 1739 r., w Tuczapach od 1679 r., a w Wielkopolu od 1685 r.<sup>23</sup>

W wezwaniach cerkwi przeważały patrocina maryjne, z których najpowszechniejszym było Wniebowzięcie NMP (Dobrostan, Kamienobród, Lelechówka i Wola Dobrostańska)<sup>24</sup> i Sobór Przczystej Bogurodzicy (Czerlany, Rodatycze, Wielkopole i Zawidowice)<sup>25</sup>. Równie popularnym był tytuł Narodzenia NMP (Małkowice, Wereszyca)<sup>26</sup>, natomiast wezwanie Zwiastowania NMP posiadała tylko jedna cerkiew (miejska w Gródku)<sup>27</sup>. W gronie świętych męczenników, wyzwawców i aniołów — patronów innych świątyń znaleźli się: Mikołaj biskup Miry (na przedmieściu lwowskim Gródka i w Drozdowicach)<sup>28</sup>,

<sup>20</sup> APP ABGK sygn. 16 s. 58.

<sup>21</sup> Tamże, s. 20, 29, 58, 99.

<sup>22</sup> Tamże, s. 97.

<sup>23</sup> Tamże, s. 8, 12, 18, 24, 29, 30, 97, 110. W sprawozdaniu wizytatora nie ma dat powstania pozostałych cerkwi.

<sup>24</sup> Tamże, s. 20, 22, 24, 29; W. K o ł b u k, *dz. cyt.*, s. 247–248.

<sup>25</sup> Tamże, s. 30, 58, 62, 99; *Tamże*, s. 247–248 podaje, iż w Czerlanach i Wielkopolu cerkwie nosiły tytuł Ucieczki NMP do Egiptu, a w Rodatyczach Podwyższenia Krzyża Świętego.

<sup>26</sup> Tamże, s. 26, 118; *Tamże*, s. 247.

<sup>27</sup> Tamże, s. 4; *Tamże*, s. 247.

<sup>28</sup> Tamże, s. 12, 18; *Tamże*, s. 247.

Jan Chrzciciel (na przedmieściu czerlańskim Gródka i w Kołbajowicach)<sup>29</sup>, Borys i Gleb (Tuczapy)<sup>30</sup>, Kosma i Damian (Haliczanów)<sup>31</sup>, Michał Archanioł (Zawidowice)<sup>32</sup>. Zatem żadna z cerkwi kolacji mornarszej nie miała wezwania dotyczącego Chrystusa ani Ducha Świętego.

Świątynie były w zasadzie drewniane, natomiast do wyjątków należały obiekty murowane; jedynym takim budynkiem na terenie dekanatu była cerkiew miejska w Gródku. Świątynie unickie były na ogół orientowane, tzn. sytuowane tak, aby ich prezbiteria skierowane były na wschód<sup>33</sup>.

Stan trzech cerkwi gródeckich nie budził specjalnych zastrzeżeń. Miejska została określona jako *wspaniała strukturą z zakrytą także murowaną, porządną. Ab extra w pokryciu dachami dobrze opatrzona*<sup>34</sup>. Podobnie obie świątynie przedmiejskie zostały wzniesione według *struktury przystojnej, w trzy kopuły wystawione*, jednak cerkiew świętomikołajska *ab extra reparacji w dachach, pobójki koniecznej potrzebuje*<sup>35</sup>. Podobnie przedstawiał się stan obiektu kamienobrodzkiego, który *w swojej porze jeszcze stoi pod pobójką gontową dobrą*<sup>36</sup>. Najpewniej w dobrym stanie były także domy Boże w Lelechówce, Rodatyczach, Tuczapach i Wielkopolu, ponieważ wizytator nie zaznaczył, aby wymagały reparacji<sup>37</sup>. Natomiast gorzej wyglądały cerkwie w Czerlanach (*ab extra nad ołtarzem wielkim dach mocno obdarty*)<sup>38</sup>, Dobrostanach (*ta cerkiew ab extra pobicia potrzebuje*)<sup>39</sup>, Drozdowicach (*mierna, ab extra reparacji w pobijaniu potrzebuje*)<sup>40</sup>, Zawidowicach, gdzie wprawdzie ściany były dobre, jednakże *ab extra*

<sup>29</sup> Tamże, s. 8, 110; *Tamże*, s. 247.

<sup>30</sup> Tamże, s. 97; *Tamże*, s. 247 podaje inną, mniej popularną wersję wezwania św. Borysa i Gleba (św. Romana i Dawida).

<sup>31</sup> Tamże, s. 83; *Tamże*, s. 247.

<sup>32</sup> Tamże, s. 62; *Tamże*, s. 248.

<sup>33</sup> R. B r y k o w s k i, *dz. cyt.*, s. 48; W. K o ł b u k, *dz. cyt.*, s. 51, tabela XIV.

<sup>34</sup> APP ABGK sygn. 16 s. 4.

<sup>35</sup> Tamże, s. 12.

<sup>36</sup> Tamże, s. 20.

<sup>37</sup> Tamże, s. 29, 30, 97, 99.

<sup>38</sup> Tamże, s. 58.

<sup>39</sup> Tamże, s. 22.

<sup>40</sup> Tamże, s. 18.

w dachach reparacji koniecznie potrzebuje<sup>41</sup> oraz w Woli Dobrostańskiej, gdzie z jednej strony węgły w ścianach ponadgniwały<sup>42</sup>. Z kolei świątynie kołbajowicka i wereszycza miały dobre dachy, ale ściany przedstawiały oplakany widok<sup>43</sup>.

Istotnym symbolem w wymowie były architektonicznej budowli sakralnej były kopuły — półkoliste oznaczały łaski spływające na ludzi z nieba i opiekę Bożą, wyciągnięte w górę wskazywały na dążenie ludzi do Boga, a cebulaste — płomienną modlitwę. Jedynie w odniesieniu do cerkwi gródeckich św. Jana Chrzciciela i św. Mikołaja wizytator zaznaczył, iż były zwieńczone trzema kopułami, nie opisał jednak ich kształtu<sup>44</sup>.

Podstawowy człon wnętrza cerkwi unickiej stanowiło prezbiterium, czyli sanktuarium. Było to miejsce święte, dostępne tylko dla kapłana i służby liturgicznej. Znajdował się w nim symbolizujący Trójcę Świętą i Jej Tajemnicę ołtarz wielki, czyli presteół, a na nim ikona<sup>45</sup>. W 14 parafiach z grupy opisywanych obiektów, ikona na ołtarzu wielkim przedstawiała wyobrażenie maryjne: zwiastowanie NMP (miasto Gródek)<sup>46</sup>, koronację NMP (św. Mikołaja na przedmieściu Gródka, Rodatycze)<sup>47</sup>, Matkę Najświętszą (Czerlany, Drozdowice, św. Jana Chrzciciela na przedmieściu Gródka, Kamienobród, Wola Dobrostańska)<sup>48</sup>, zaśnięcie NMP (Dobrostany)<sup>49</sup>, Matkę Bożą Bolesną (Haliczanów, Lelechówka, Wielkopole i Zawidowice)<sup>50</sup> i narodzenie NMP (Wereszycza)<sup>51</sup>. Natomiast plastyczne przedstawienia chrystologiczne posiadały jedynie stoły ołtarzowe w Tuczapach (Archierej)<sup>52</sup> i Kołbajowicach (Zmartwychwstanie Pańskie)<sup>53</sup>. We wszystkich przypadkach ołtarze

<sup>41</sup> Tamże, s. 62.

<sup>42</sup> Tamże, s. 24.

<sup>43</sup> Tamże, s. 26, 110.

<sup>44</sup> Tamże, s. 8, 12; R. B r y k o w s k i, *dz. cyt.*, s. 21.

<sup>45</sup> Tamże, s. 20.

<sup>46</sup> APP ABGK sygn. 16 s. 4.

<sup>47</sup> Tamże, s. 12, 99.

<sup>48</sup> Tamże, s. 8, 18, 20, 24, 58.

<sup>49</sup> Tamże, s. 22.

<sup>50</sup> Tamże, s. 29, 30, 62, 83.

<sup>51</sup> Tamże, s. 26.

<sup>52</sup> Tamże, s. 97.

<sup>53</sup> Tamże, s. 110.

wielkie były wykonane *staroświecką robotą*. Ich stan był raczej dobry, ponieważ tylko w Drozdowicach i Kołbajowicach mensy były tak zniszczone, że *chwiały się* i nie były właściwie zabezpieczone dla odprawiania mszy św.<sup>54</sup>

Presteoly (jak i wszystkie ołtarze, przy których sprawowana była służba Boża) powinny być przybrane przynajmniej trzema obrusami, pomiędzy którymi skrywano zawierający relikwie antimension, zwany z ruska antymisałem. Niekiedy przy presteolach występowały również antepedia, najczęściej skórzane, wybijane złotem (Drozdowice, św. Jana Chrzciciela w Gródku, św. Mikołaja w Gródku, Kamienobród), a także sporządzone z jedwabiu chińskiego, zwanego kitajką (Zwiastowania NMP w Gródku) oraz płóciennie wybijane (Wola Dobrostańska)<sup>55</sup>. Wszystkie ołtarze główne posiadały cyboria, które skrywały zazwyczaj cynowe puszkę z Najświętszym Sakramentem. Wprawdzie w Kamienobrodzie i Zawidowicach nie zostało odnotowane istnienie puszek, niemniej jednak najpewniej *Sanctissimum* przechowywane było w takich właśnie naczyniach. Niekiedy puszkę przykrywano welonem wykonanym ze złotogłowia, zwanego lamą (Tuczapy) lub tkaniny, określanej jako *materia* (Kołbajowice)<sup>56</sup>.

Prezbiterium było oddzielone od korpusu cerkwi, czyli nawy, przegrodą. Z czasem stała się ona samodzielną ścianą stanowiącą granicę pomiędzy światem niewidzialnym a widzialnym i pokrytą ikonami świętych. W tym aspekcie przegrody ikonostasowe spełniały raczej rolę łączników pomiędzy światem duchowym a materialnym, a modlitwa niesiona za pośrednictwem świętych na ikonach była najprostszą drogą od ludzi do Stwórcy. Dobór ikon zależał zazwyczaj od inspiracji donatorów lub od lokalnego kultu, stąd też niekiedy ikonostasy obejmowały tylko najważniejsze obrazy, zwłaszcza Deesis oraz ikony namiestne<sup>57</sup>.

Dodatkowymi elementami wystroju wnętrza tych świątyń były ołtarze boczne. Wprawdzie pojawiły się one w cerkwiach eparchii prze-

<sup>54</sup> Tamże, s. 18, 110.

<sup>55</sup> Tamże, s. 4, 8, 12, 18, 20, 24.

<sup>56</sup> Tamże, s. 97, 110.

<sup>57</sup> R. B r y k o w s k i, *dz. cyt.*, s. 21; Z. S z a n t e r, *Rola wzorców zachodnich w ukształtowaniu ikonostasu w XVII wieku na południowo-wschodnim obszarze Rzeczypospolitej*, w: *Teka konserwatorska. Polska południowo-wschodnia*, red. B. T o n d o s, Rzeszów 1983 s. 105.

myskiej jeszcze przed zmianą wyznania, jednakże po przyjęciu unii z Rzymem występowały coraz częściej, zazwyczaj w pobliżu ikonostasu — w nawach, ale niekiedy nawet w babińcach. Stanowiły one jeden z przejawów latynizacji, stawały się jednak zabiegiem odwołującym się raczej do gustu estetycznego niż do rzeczywistej potrzeby liturgicznej. Liturgia rytu wschodniego zakładała bowiem odprawienie jednej w ciągu dnia mszy św., której służył naturalnie jeden ołtarz, stąd też celebrowanie służby Bożej przy ołtarzach bocznych cerkwi unickich odbywało się sporadycznie<sup>58</sup>.

Najbardziej bogato pod tym względem prezentowały się cerkwie gródeckie miejska i św. Jana Chrzciciela na przedmieściu czerlańskim. W pierwszej z nich ikonostas składał się z grupy Deesis i obrazów namiestnych wykonanych *staroświecką robotą, jednak przystojną i przystojnym malowaniem*. Po prawej stronie w nawie usytuowano ołtarz Świętej Trójcy *szusny*, [wykonany — BBK] *snycerską robotą, malowany marcypanowo pod gulfarbę z mensą* i z obrazem św. Michała na zasuwie. Po lewej stronie znajdował się ołtarz z obrazem Niepokalanego Poczęcia NMP i zasuwą przedstawiającą świętych apostołów Piotra i Pawła oraz drugi ołtarz Opieki NMP (św. Pokrowy) z zasuwą św. Onufrego, sporządzone *snycerską także robotą, złocone pod fangult z mensami*. W przytworze, czyli babińcu z kolei znajdowały się po prawej stronie ołtarze św. Mikołaja i Niepokalanego Poczęcia NMP, a po lewej św. Dymitra, Matki Bożej Bolesnej i św. Barbary, wszystkie z mensami. Sam wizytator określił je jako *oltarzyki pomniejsze*, a zatem wnosić można, iż prawdopodobnie nie odprawiano przy nich mszy świętych. W gródeckiej cerkwi miejskiej zgromadzone 5 antymisałów: 3 poświęcone przez bpa Hieronima Ustrzyckiego i 2 przez jego następcę bpa Onufrego Szumlańskiego<sup>59</sup>.

W cerkwi świętojańskiej w Gródku przegrodę ikonostasową stanowiły obrazy Deesis i namiestne sporządzone *staroświecką, zwyczajną robotą i malowaniem*, zaś po prawej stronie usytuowany był ołtarz z obrazem Matki Bożej i zasuwą Zaśnięcia św. Anny, a także z *mensą dobrze opatrzoną*. W wizytacji zaznaczono, że *ołtarz snycerską robotą przystojny, bez malarzkiej jeszcze roboty*, jednak już w 1765 r. był *ołtarz ten [...] zmalowany pod fangult marcypanowy*. Po lewej z kolei

<sup>58</sup> R. Brykowski, *dz. cyt.*, s. 79, 98.

<sup>59</sup> APP ABGK sygn. 16 s. 4.

stronie znajdował się ołtarz św. Mikołaja *snycerską także robotą przystojną pod gulfarbę malowany z mensą dobrze także opatrzoną*. Również w przytworze znalazły miejsce 2 ołtarze po prawej stronie św. Onufrego, a po lewej Wprowadzenia NMP do świątyni (czyli Ofiarowania NMP). Wprawdzie obydwie posiadały mensy, ale określone zostały jako *pomniejsze*. Parafia ta posiadała 3 antymisały z relikwiami, poświęcone przez władków Jerzego Winnickiego, Hieronima Ustrzyckiego i Onufrego Szumlańskiego<sup>60</sup>.

Znacznie skromniej w porównaniu z wcześniej wspomnianymi świątyniami prezentowało się wyposażenie pozostałych cerkwi należących do kolacji królewskiej. W cerkwi drozdowickiej Deesis z obrazami namiestnymi wykonany był *zwykłą robotą i malowaniem*. W nawie, czyli średniej cerkwi znajdowały się jeszcze 2 ołtarze — po prawej stronie św. Pokrowy, a po lewej Świętej Trójcy, obydwie z mensami. Świątynia posiadała tylko 2 antymisały z relikwiami, poświęcone przez rządzących diecezji Hieronima Ustrzyckiego i Onufrego Szumlańskiego<sup>61</sup>.

Podobnie było w cerkwi dobrostańskiej, gdzie znajdował się Deesis z obrazami namiestnymi *przystojnie malowanymi*, a w nawie umieszczono 2 ołtarze Niepokalanego Poczęcia NMP i św. Mikołaja z mensami. Cerkiew ta posiadała 3 antymisały z relikwiami, poświęcone przez biskupów Innocentego Winnickiego, H. Ustrzyckiego i O. Szumlańskiego<sup>62</sup>.

Cerkiew rodatycka posiadała Deesis z obrazami namiestnymi, sporządzonymi *zwyczajną robotą*, a w nawie 2 ołtarze Ukrzyżowania Pańskiego i św. Machabeusza z mensami. Znajdowały się w niej 3 antymisały z relikwiami, poświęcone przez biskupów J. Winnickiego, H. Ustrzyckiego i O. Szumlańskiego<sup>63</sup>.

Parafianie Kołbajowic uczęszczali do cerkwi, w której znajdował się Deesis z namiestnymi obrazami wykonany *podłą robotą*. Po prawej stronie domu Bożego znajdowała się kaplica, w której umieszczono ołtarz Wprowadzenia NMP do świątyni z pobocznymi obrazami Zwiastowania NMP i Narodzenia NMP *przystojnym malowaniem elaborowane*. Po lewej stronie znajdował się niewielki ołtarzyk Epifanii

<sup>60</sup> Tamże, s. 8.

<sup>61</sup> Tamże, s. 18.

<sup>62</sup> Tamże, s. 22.

<sup>63</sup> Tamże, s. 99.

Pańskiej z małą mensą w złym stanie, określoną jako *chwiejąca się, na tym msza święta bywa*. Cerkiew wyposażona była w 3 antymisały z relikwiami, poświęcone przez biskupów Antoniego Winnickiego, H. Ustrzyckiego i O. Szumlańskiego<sup>64</sup>.

W budowli haliczanowskiej z Deesis zostały tylko obrazy namiestne z carskimi wrotami. Świątynia posiadała jednak 2 ołtarze w babińcu — po prawej stronie ołtarzyk św. Michała Archanioła, a po lewej NMP, obydwa z mensami, przy których celebrowano mszę św.<sup>65</sup>

W cerkwi przedmiejskiej gródeckiej pod wezw. św. Mikołaja boczne ołtarze znajdowały się tylko w babińcu — po prawej stronie Spokania Pańskiego, czyli Oczyszczenia NMP, a po przeciwnej NMP. Posiadały one mensy i odprawiano przy nich msze św., do czego służyły m. in. 3 antymisały — 2 poświęcone przez bpa H. Ustrzyckiego i 1 przez bpa O. Szumlańskiego<sup>66</sup>.

Dwa ołtarze boczne w babińcu posiadała również cerkiew czerlańska, jeden Zaśnięcia NMP (Wniebowzięcia NMP) i drugi Przemienienia Pańskiego, obydwa z mensami. Do wyposażenia świątyni należały także 3 antymisały z relikwiami, poświęcone przez władarzy eparchii J. Winnickiego, H. Ustrzyckiego i O. Szumlańskiego<sup>67</sup>.

W każdej z pozostałych cerkwi poza kamienobrodzką i lelechowską znajdował się ikonostas i 1 ołtarz boczny. W Woli Dobrostańskiej oprócz Deesis i obrazów namiestnych po lewej stronie znajdował się ołtarzyk z mensą, na którym umieszczona był obraz Wniebowzięcia NMP *stolarską robotą malowany pod gulfarbę*. W świątyni tej były także 2 antymisały z relikwiami, poświęcone przez władcyków H. Ustrzyckiego i O. Szumlańskiego<sup>68</sup>.

Podobnie było w cerkwi wereszyckiej, gdzie z kolei po prawej stronie świątyni znajdował się ołtarz św. Mikołaja *snycerską robotą przystojną pod fangult marcycpanowo złocony z mensą* oraz Deesis również z obrazami namiestnymi. W tej cerkwi były 2 antymisały z relikwiami, poświęcone przez biskupów H. Ustrzyckiego i O. Szumlańskiego<sup>69</sup>.

<sup>64</sup> Tamże, s. 110.

<sup>65</sup> Tamże, s. 83.

<sup>66</sup> Tamże, s. 12.

<sup>67</sup> Tamże, s. 58.

<sup>68</sup> Tamże, s. 24.

<sup>69</sup> Tamże, s. 26.

W cerkwi wielkopolskiej oprócz Deesis z obrazami namiestnymi istniał w nawie ołtarzyk Niepokalanego Poczęcia NMP z *mensą dobrze opatrzoną*. Do sprawowania służby Bożej wykorzystywano 2 antymisały z relikwiami — jeden poświęcony w 1723 r. przez bpa H. Ustrzyckiego, a drugi poświęcony w 1747 r. przez bpa O. Szumlańskiego<sup>70</sup>.

Na uwagę zasługiwał Deesis w cerkwi zawidowickiej sporządzony *dawniejszą, lecz przystojną robotą i malowaniem* z obrazami namiestnymi. Przed ikoną Najświętszej Panny znajdowała się mensa, na której była odprawiana msza św. W nawie po lewej stronie usytuowany był ołtarz z obrazem maryjnym i mensą. Cerkiew posiadała 3 antymisały z relikwiami, poświęcone przez władcyków I. Winnickiego, J. Winnickiego i O. Szumlańskiego<sup>71</sup>.

W świątyni tuczapskiej znajdował się Deesis z obrazami namiestnymi, a w nawie ołtarzyk Niepokalanego Poczęcia NMP z mensą. Parafia posiadała 3 antymisały, poświęcone przez bpa H. Ustrzyckiego i 1 przez bpa O. Szumlańskiego<sup>72</sup>.

Najbardziej ubogo pod względem wyposażenia w ołtarze prezentowały się cerkwie kamienobrodzka i lelechowska. Nie posiadały one żadnych bocznych ołtarzy, w cerkwi kamienobrodzkiej był tylko 1 antymisał, poświęcony przez bpa O. Szumlańskiego. Świątynia lelechowska posiadała 2 antymisały z relikwiami, konsekrowane przez biskupów H. Ustrzyckiego i O. Szumlańskiego<sup>73</sup>.

Nieczęstym przejawem latynizacji w unickich domach Bożych było ozdabianie ich stołem słowa Pańskiego, czyli samodzielną amboną. Detal taki wystąpił na badanym terytorium tylko raz, a konkretnie w parafii Zwiastowania NMP w Gródku<sup>74</sup>.

Niejednokrotnie w cerkwiach występowały przedmioty pełniące w liturgii istotną, chociaż uzupełniającą rolę, ponieważ nie były sprzętami niezbędnymi w celebrach, np. dekoracja wielkanocna w postaci Bożego grobu znajdowała się tylko w cerkwi czerlańskiej, haliczanowskiej, zawidowickiej i trzech gródeckich. Do grupy takich uten-

<sup>70</sup> Tamże, s. 30.

<sup>71</sup> Tamże, s. 62.

<sup>72</sup> Tamże, s. 97.

<sup>73</sup> Tamże, s. 20, 29.

<sup>74</sup> Tamże, s. 4.

syliów należały również krzyże, chorągwie i obrazy procesyjne, a także płaszczenice.

Tabela 2  
Wyposażenie parafii patronatu królewskiego w chorągwie i krzyże procesyjne oraz płaszczenice

Lp	Parafia	Chorągwie	Krzyże	Płaszczenice
1	Czerlany	6 płóciennych (3 stare, 3 nowe)	1	1 kitajkowa (biała)
2	Dobrostan	4 płócienne	1	1 płócienna
3	Drozdowice	4 płócienne (2 stare, 2 nowe)	—	1 bardzo zniszczona
4	Gródek Zwiastowania NMP	2 kitajkowe (małe)	1	2 kitajkowe (czerwone) (w tym 1 zniszczona)
5	Gródek św. Jana Chrz.	2 partyrowe (małe)*	1	1 kitajkowa (biała, przytarta)
6	Gródek św. Mikołaja	2 materialne	—	1 kitajkowa (biała)
7	Haliczanów	2 płócienne	2	—
8	Kamienobród	2 płócienne	1	1 płócienna
9	Kołbajowice	5 niewielkich	1	1 płócienna
10	Lelechówka	4 (2 stare, 2 nowe)	1	1 płócienna
11	Małkowice	?	?	?
12	Rodatycze	3 płócienne (stare)	1	1 bardzo zniszczona
13	Tuczapy	4 (1 adamaszkowa, 1 płócienna, 2 sukienne, małe)	1	1 kitajkowa
14	Wereszyca	4 (2 kitajkowe, 2 płócienne)	1	1 płócienna

[15]

Lp	Parafia	Chorągwie	Krzyże	Płaszczenice
15	Wielkopole	2 płócienne	—	1 płócienna
16	Wola Dobrostańska	3 płócienne	1	—
17	Zawidowice	5 płóciennych	1	1 płócienna

Podstawa źródłowa: APP ABGK sygn. 16, passim

\* Podczas wizytacji w 1765 r. zamiast tych dwóch zniszczonych już chorągwi, ks. Lewiński odnotował dwie nowe, kamlotowe.

Obrazy procesyjne znajdowały się tylko w cerkwi Zwiastowania NMP w Gródku i Zawidowicach.

Bardzo zróżnicowane było także wyposażenie domów Bożych w sprzęt liturgiczny. W użyciu były przede wszystkim naczynia cynowe, mosiężne i srebrne, a w parafiach bogatych połączane.

Najlepiej w owe precjoza była zaopatrzona gródecka parafia miejska. Jako jedyna z omawianych posiadała srebrną połączaną monstrancję. Dysponowała ponadto czterema srebrnymi połączanymi kielichami z patenami, gwiazdami i łyżeczkami oraz jednym srebrnym niezłożonym tylko z pateną. Oprócz tego w cerkwi były 2 krzyże srebrne, 1 cynowy, 5 drewnianych i 2 z pasjami mosiężnymi. Świątynia owa miała w wyposażeniu również: 4 trybularze (2 mosiężne i 2 srebrne), ale te *od spodu z używania częstego nadpsute*, lampy — jedną srebrną przed namiestną ikoną NMP i dwie blaszane, cynową łódkę na jałowiec, cynową tacę dużą i dwie mniejsze, jedną parę ampułek, 1 mosiężny półmisek, dwa dzbanuszki i cynową mirnicę. W cerkwi gródeckiej miejskiej znajdowały się również lichtarze: cynowe (dwie pary dużych i jedna małych), mosiężne (jedna para dużych i dwie pary małych), a pośrodku cerkwi 1 cynowy, wiszący o trzech ramionach oraz dzwonki (5 spizowych i 2 mosiężne)<sup>75</sup>.

Żadna z pozostałych cerkwi kolacji królewskiej nie posiadała monstrancji, ale w każdej znajdowały się srebrne kielichy z pateną, gwiazdą i łyżeczką do podawania Eucharystii. Ich wartość nie została oszacowana przez wizytatora poza jednym przypadkiem; ks. Lewiński podał jedynie cenę srebrnego kielicha w Lelechówce, a scharakteryzo-

<sup>75</sup> Tamże, s. 4-6.



wał go następująco ze *wszystkim valoris z[ło]tt 200 kosztem własnym parocha terażniejszego sprawiony*<sup>76</sup>. Oprócz naczyń srebrnych używano niekiedy cynowych (cerkwie św. Mikołaja w Gródku, w Drozdowicach, Kołbajowicach, Wielkopole i Woli Dobrostańskiej)<sup>77</sup>.

Spośród rekwizytów srebrnych występujących w cerkwiach wymienić można także sukienki i korony na obrazy, jak również wota (te były w trzech cerkwiach gródeckich, w Czerlanach, Drozdowicach, Tuczapach, Wielkopole i Zawidowicach). O zamożności danej parafii świadczyła także ilość koralu i innych precjozów jubilerskich. Najwięcej, bo 6 sznurków koralu wielkich, 10 mniejszych, 9 drobnych i 1 sznur średnich, a także srebrną tabliczkę z krzyżykiem oraz medaliki srebrny i mosiężny posiadała gródecka cerkiew miejska. Świątynia św. Jana Chrzciciela w Gródku dysponowała jednym sznurem koralu dużych, dziewięcioma *ponniejszych*, *dużych jednak*, czterema mniejszych, siedmioma drobnych i dziesięcioma innymi. Z pozostałych cerkwi korale były również w parafii św. Mikołaja w Gródku (12 sznurków drobnych), dobrostańskiej (4 sznurki drobnych), haliczanowskiej (6 sznurków niewielkich), tuczapskiej (2 sznurki dużych koralu, 3 sznurki małych ze srebrnym guzikiem) i zawidowickiej (8 sznurków drobnych koralu)<sup>78</sup>.

Każda cerkiew musiała dysponować przynajmniej jednym kompletem szat liturgicznych, na który składał się aparat, tzn. odpowiednik łacińskiego ornatu oraz stuła i manipularze, zwane z ruska narukwicami. Ponadto w wyposażeniu każdej parafii były humerały oraz alby lniane, natomiast lepsze gatunkowo alby szwabskie znajdowały się tylko w dwóch cerkwiach gródeckich — miejskiej (3 szt.) i św. Mikołaja (2 szt.)<sup>79</sup>. Tylko część świątyń miała pasek, którym kapłan przepasywał albę; tego dodatku do szat liturgicznych nie posiadały cerkwie: czerlańska, drozdowicka, haliczanowska, rodatycka, wielkopolska i wolska. Jeszcze rzadziej spotykane były komże, gdyż wzmianka o nich znajduje się tylko w odniesieniu do cerkwi tuczapskiej oraz trzech gródeckich. Uzupełnieniem bielizny były korporaly, puryfikaterze i obrusy na ołtarze.

<sup>76</sup> Tamże, s. 29.

<sup>77</sup> Tamże, s. 12, 18, 24, 30, 110.

<sup>78</sup> Tamże, s. 5, 8, 12, 22, 62, 83, 97.

<sup>79</sup> Tamże, s. 6, 13.

Tabela 3  
Wyposażenie parafii patronatu królewskiego  
w szaty liturgiczne i bieliznę ołtarzową

Lp	Parafia	Alby	Aparaty	Humeraly	Komże	Korporaly	Obrusy	Paski	Puryfikaterze
1	Czerlany	6	11	4	–	4	8	–	12
2	Dobrostany	6(+1)	5	3	–	3	14	3	5
3	Drozdowice	4	8	2	–	3	5	–	5
4	Gródek Zwiastowania	13	11	11	2	10	25	5	20
5	Gródek św. Jana Chrz.	14 (+1)	16	7	2	5	18 (+1)	4	12
6	Gródek św. Mikołaja	6	9	3	2	3	10 (+2)	2	6
7	Haliczanów	4	4	2	–	3	6	–	4
8	Kamienobród	6	7	3	–	3	7	3	5
9	Kołbajowice	6	6	2	–	4	14	3	6
10	Lelechówka	5	2	1	–	1	10	3	1
11	Małkowice	?	?	?	?	?	?	?	?
12	Rodatyce	6	6	3	–	6	8	–	6
13	Tuczapy	10	10	3	2	5	dostatek	4	6
14	Wereszyca	14 (+1)	9	4	–	2	8	6	6
15	Wielkopole	9	5(+1)	2	–	2	12	–	4
16	Wola Dobrostańska	3	4	2	–	3	3	–	8
17	Zawidowice	8	5	6	–	6	10	5	10

Podstawa źródłowa: APP ABGK sygn. 16, passim. W nawiasach podano ilość nabytków w okresie pomiędzy wizytacjami z 1764 i 1765 r.

Bardzo zróżnicowane było wyposażenie cerkwi w księgi liturgiczne. Wszystkie parafie miały przynajmniej po jednym *ewangeliarzu* i *apostole* (zawierającym Dzieje i Listy Apostolskie, a niekiedy również Apokalipsę). Wszędzie powinien znajdować się także *psalterz*, jednak parafie drozdowicka i wolska nie dysponowały tą księgą. Wszystkie cerkwie posiadały również *szluzebnik*, czyli odpowiednik łacińskiego mszału oraz cykl ksiąg zawierających porządek nabożeństw na wszystkie kościelne okresy liturgiczne, tzn. *oktoich* (zwany *ośmiogłaśnikiem*), *triodion kwietny* i *triodion postny*. Podobnie zawierający porządek udzielania sakramentów, sakramentaliów, błogosławieństw i stosowne modlitwy *trebnik* znajdował się wszędzie poza cerkwią czerlańską. *Czasosłowu*, czyli *horologionu* nie było w Drozdowicach. Jeszcze rzadziej występował *irmologion*, zwany z ruska *jarmolajem*; wizytator nie odnotował tej księgi w Dobrostanach, Haliczanowie, Kamienobrodzie, Rodatyczach, Tuczapach, Wielkopole, Woli Dobrostańskiej i Zawidowicach. *Triofologionu*, czyli *trifolaju* nie było w cerkwi św. Jana Chrzciciela w Gródku. Ponadto sporadycznie występowały *myneje* (parafia św. Mikołaja w Gródku, Dobrostany, Kamienobród, Kołbajowice, Lelechówka i Wereszyca), *obszczyzna* (Drozdowice, Kołbajowice) i *akafisty* (Kołbajowice). Poza księgami liturgicznymi popularna była literatura homiletyczna, reprezentowana przede wszystkim przez *Klucz kazania* (Czerlany, Dobrostany, Drozdowice, Kołbajowice i Wereszyca), *Wieniec* i *Ohorodek* (Wereszyca). Również często korzystano z książki *Trzy nabożeństwa*, która nie została odnotowana tylko w Czerlanach i Rodatyczach. W cerkwi miejskiej w Gródku natomiast księgozbiór uzupełniały 3 księgi, których tytuł brzmiał *Biesiedy św. Jana Złotoustego*. Mimo, iż przeważały stare manuskrypty, to pojawiały się już także woluminy drukowane w typografiach lwowskiej, poczajowskiej i uniowskiej.

Tabela 4

Wyposażenie parafii patronatu królewskiego w księgi liturgiczne i dewocyjne

Lp	Parafia	Ap	Cz	Ew	Ir	Msz	Okt	Ps	Tb	TK	TP	TN	Tf
1	Czerlany	1	1	2	1	3	1	1	–	1	1	–	1
2	Dobrostany	1	1	2	–	2	1	1	2	1	1	1	1
3	Drozdowice	1	–	3	1	2	1	–	3	1	1	1	1

[19]

Lp	Parafia	Ap	Cz	Ew	Ir	Msz	Okt	Ps	Tb	TK	TP	TN	Tf
4	Gródek Zwiastow.	1	1	3	2	4	2	1	2	2	2	1	2
5	Gródek św. Jana Ch.	1	1	2	1	4	2	1	2	1	1	1	–
6	Gródek św. Mikołaja	1	1*	2	1	1	1	1	2	1	1	1	1
7	Haliczanów	1	1	2	–	2	1	1	2	1	1	1	1
8	Kamienobród	1	1	1	–	2	1	2	2	1	1	1	1
9	Kołbajowice	1	1	2	1	2	1	1	2	1	1	1	1
10	Lelechówka	1	1	1	1	2	2	1	1	1	1	1	1
11	Małkowice	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?
12	Rodatycze	1	1	1	–	2	1	1	3	1	1	–	1
13	Tuczapy	1	1	1	–	3	1	1	2	1	1	1	1
14	Wereszyca	1	1	3	1	3	2	2	3	1	1	1	2
15	Wielkopole	1	1	2	–	2	1	1	2	1	1	1	1
16	Wola Dobrostańska	1	1	2	–	3	1	–	2	1	1	1	1
17	Zawidowice	1	1	2	–	3	1	1	2	1	1	1	1

Podstawa źródłowa: APP ABGK sygn. 16, passim.

\*podzielony na dwie księgi

Skróty użyte w „czółowce” tabeli: Ap — apostoł, Cz — czasosłów (horologion), Ew — ewangeliarz, Ir — jarmołoj (irmologion), Msz — szluzebnik (mszał), Okt — oktoich (oktoichon), Ps — psalterz, Tb — trebnik, TK — triodion kwietny, TP — triodion postny, TN — Trzy nabożeństwa, Tf — trifolaj (trifologion).

Gospodarzem i przewodnikiem duchowym w parafii był paroch, czyli proboszcz. W przypadku, gdy zachodziła potrzeba i odpowiednie warunki materialne, zarząd parafii powierzano dwóm, a rzadko trzem komparochom, czyli współproboszczom, którzy wspólnie pełnili funkcje liturgiczne, udzielali sakramentów i na równi korzystali z dochodów cerkwi. W Kościele unickim do lat osiemdziesiątych XVIII w., na szczeblu parafii nie istniała rozbudowana struktura hierarchii du-

chownych; sporadycznie występowali wikariusze, z kolei nawet koadiutorzy korzystali zazwyczaj z pełni praw współproboszczów<sup>80</sup>.

Nierzadko współproboszczem zostawał syn lub zięć parocha, a następnie przejmował po nim prowadzenie parafii. Faktyczna dziedziczność stanu kapłańskiego zarówno w Cerkwi prawosławnej, jak i w Kościele unickim sprawiła, iż wykształcenie duchownych nie miało tak istotnego znaczenia, jak w obrządku łacińskim; najczęściej przybierało ono formę jedynie praktycznego przysposobienia pod nadzorem proboszcza do pełnienia funkcji kapłańskich. Zatem najpierw kandydat do stanu duchownego kształcił się pod kierunkiem parocha (który najczęściej był jego ojcem bądź teściem) albo u diaka w szkole parafialnej bądź przyklasztornej, gdzie uczył się przede wszystkim czytania tekstów liturgicznych w języku starocerkiewnym. W nielicznych przypadkach edukację uzupełniano w szkołach ruskich — brackich lub bazylikańskich, jednak z powodu kosztów, jakie to za sobą pociągało, nie trwało ono długo. Tylko najbardziej wytrwali i zamożni mogli pozwolić sobie na pobieranie nauk wyzwolonych w łacińskich szkołach publicznych, jezuickich, pijarskich lub misjonarskich. Ponadto władze kościelne zalecały także, aby kandydat do stanu kapłańskiego kształcił się jeszcze w naukach duchownych, głównie teologii moralnej<sup>81</sup>. Po synodzie zamojskim w 1720 r. wzrosły wprawdzie wymagania wobec kandydatów na kapłanów, jednak zazwyczaj nie były one realizowane.

Zatem poziom wykształcenia kapłanów unickich był raczej dość niski, co też nie sprzyjało zbyt szerokim horyzontom intelektualnym. Jednakże i zakres obowiązków duszpasterskich nie obejmował zbyt wielu czynności, zazwyczaj sprowadzał się do odprawiania mszy św. w niedziele i uroczystości, a także udzielania sakramentu chrztu i bierzmowania, a nieco rzadziej małżeństwa. Innych sakramentów udzielano sporadycznie. Ponadto odnośnie do wiernych na każdym kapłanie spoczywał obowiązek nauczania prawd wiary, który najczęściej był realizowany tylko podczas niedzielnej i świątecznej mszy św. jako wyjaśnienie czytań z liturgii słowa. W szafarstwie sakramentów szczególnie rolę zajmował sakrament pokuty, ponieważ słuchanie spowiedzi

<sup>80</sup> L. Bieńkowski, *dz. cyt.*, s. 963; Z. Budzyński, *dz. cyt.*, t. 1 s. 224, 225; S. Nabywaniec, *dz. cyt.*, s. 171, 172.

<sup>81</sup> L. Bieńkowski, *dz. cyt.*, s. 964–969, 973; Z. Budzyński, *dz. cyt.*, t. 1 s. 226, 227; S. Nabywaniec, *dz. cyt.*, s. 149–152.

było zastrzeżone tylko dla kapłanów posiadających upoważnienie biskupa bądź oficjała<sup>82</sup>.

Każdy duchowny przed objęciem godności parocha musiał być zaprezentowany przez kolatora miejscowej cerkwi, którym był właściciel miejscowości. Dopiero później był wyświęcany przez biskupa i przydzielany do właściwej parafii. Kapłaństwo nie było stanem zamkniętym; święcenia duchowne mógł otrzymać *de facto* każdy wolny człowiek, jednak nawet przed synem poddanego droga do stanu kapłańskiego stała otworem, jeżeli posiadał pisemne zwolnienie z poddaństwa od swego pana feudalnego. Warto nadmienić, że w XVIII w. były to jednak rzadkie przypadki<sup>83</sup>. W zdecydowanej większości opisywanych przypadków posługę duszpasterską w parafii sprawował tylko jeden kapłan. Jedynie po dwóch księży było w parafiach miejskiej gródeckiej i tuczapskiej, a po trzech w wereszycyckiej<sup>84</sup>. Ciekawy przypadek dotyczył parafii czerlańskiej, w której wizytator w ogóle nie wspominał o kapłanie; trudno wnioskować, czy księdza tam nie było, czy też ks. Lewiński świadomie pominął charakterystykę parocha.

Tabela 5

Kapłani w parafiach patronatu królewskiego dekanatu gródeckiego w latach 1764–1765

Lp	Parafia	Ksiądz	Data prezenty i kolator	Święcenia
1	Czerlany	?	?	?
2	Dobrostany	Bazyli Zwieski	8VI 1753 J. K. Branicki	?
3	Drozdowice	Jan Aleksandrowicz	1753 J. K. Branicki	1735
4	Gródek Zwiastowania	Jakub Stanicki (paroch) Józef Dunajewski (koadiutor)	1717 A. Zamoyska ?	? ?

<sup>82</sup> S. Nabywaniec, *dz. cyt.*, s. 204; T. Śliwa, *dz. cyt.*, s. 89.

<sup>83</sup> L. Bieńkowski, *dz. cyt.*, s. 963.

<sup>84</sup> APP ABGK sygn. 16 s. 28.

Lp	Parafia	Ksiądz	Data prezenty i kolator	Święcenia
5	Gródek św. Jan Chrz.	Jerzy Zawalkiewicz	1746 A. Zamoyska	16 XII 1746
6	Gródek św. Mikołaja	Bazyli Werhunowicz	1734 A. Zamoyska	1735
7	Haliczanów	Bazyli Makarewicz	26 VI 1762 J. Faygiel	1XII 1762
8	Kamienobród	Jan Dyhdałowicz	25 XII 1762 I. Małachowska	1762
9	Kołbajowice	Jan Punikiewicz	4V 1747 A. Zamoyska	20 IX 1742
10	Lelechówka	Piotr Kujmatycki	15 IX 1740 A. Zamoyska	1742
11	Małkowice	Grzegorz Lewiński	?	?
12	Rodatycze	Jan Sajkiewicz	18 VII 1733 A. Zamoyska	20 VII 1733
13	Tuczapy	Aleksander Dębicki Jan Dębicki (tyt. wikariusz)	2V 1757 P. Popiel ? P. Popiel	12 VI 1747 ?
14	Wereszyca	Teodor Lewicki (rezydent) Bazyli Lewicki Bazyli Lewicki	2IV 1740 A. Zamoyska 29 XII 1744 1763 I. Małachowska	1740 1744 ?
15	Wielkopole	Teodor Janowski	1762 J. K. Branicki	1763
16	Wola Dobrostańska	Jan Wolański	20 V 1746 A. Zamoyska	7VII 1746
17	Zawidowice	Stefan Czołowski	1XII 1723 T. Zamoyski	2II 1724

Podstawa źródłowa: APP ABGK sygn. 16, passim.

Księża opisywanych parafii byli wyświęceni przez biskupów: Hieronima Ustrzyckiego (sześciu — z cerkwi św. Mikołaja w Gródku, dwaj z Wereszycy, z Lelechówki, Rodatycz i Zawidowic), Onufrego Szumlańskiego (ośmiu — z cerkwi św. Jana Chrzciciela w Gródku oraz Zwiastowania NMP w Gródku, z Dobrostanów, Drozdowic, Haliczana, Kołbajowic, Tuczap, Woli Dobrostańskiej) i Atanazego Szeptyckiego (trzech — z Kamienobrodu, Wereszycy i Wielkopola).

Wizytator nie dokonał spisu świadectw uiszczanych przez duchownych na rzecz urzędów centralnych eparchii (katedratyk, prokurator-

skie), nie pisał także o dyscyplinie wśród księży, co nie pozwala na bardziej szczegółową charakterystykę duszpasterzy<sup>85</sup>. Podobnie brak danych uniemożliwił zaprezentowanie sylwetek księży pod względem ich pochodzenia społecznego oraz poziomu intelektualnego. Szczątkowe informacje o nazwiskach księży pozwoliły natomiast dostrzec zarówno przypadki przekazywania parochii w obrębie jednego rodu (Tuczapy, Wereszyca), jak i sytuację odmienną, w której ksiądz nie doczekał się następcy na probostwie ze swojego rodu (parafia Zwiastowania NMP w Gródku, Dobrostan, Drozdowice, Rodatycze, Wola Dobrostańska)<sup>86</sup>.

W obrębie Kościoła unickiego funkcjonowały instytucje cerkiewne o zadaniach zbieżnych z działalnością kościelną. Były to bractwa, szkoły parafialne i szpitale. Bractwa cerkiewne powstające przy parafiach miały za zadanie m. in. odprawianie godzin kanonicznych w wyznaczone dni i asystowanie przy ołtarzu z zapalonymi świecami w czasie liturgii. Niekiedy bractwa prowadziły szkoły. Zazwyczaj posiadały własną kasę, na konto której zobowiązane były zamówić 3 msze św. za zmarłych i jedną za żyjących braci oraz prowadzić księgę wydatków i dochodów<sup>87</sup>. W interesujących nas parafiach kolacji królewskiej bractwa istniały przy trzech cerkwiach gródeckich<sup>88</sup>. Zdarzały się przypadki, iż istniejące bractwa mimo fundacji i uposażeń przestawały

<sup>85</sup> S. N a b y w a n i e c, *dz. cyt.*, s. 164, 194. Znane były jednak przypadki niewłaściwego postępowania duchownych, zawarte w innych źródłach, np. skardze gromady przedmieścia czerlańskiego w Gródku na parocha cerkwi św. Jana Chrzciciela, ks. Jana Sawickiego z 17 września 1743 r. Por. APP ABGK sygn. 57, Wizytacje cerkwi — fragmenty, s. 54.

<sup>86</sup> APP ABGK sygn. 16 s. 7, 28, 98. Bezpośrednimi lub pośrednimi poprzednikami ówczesnych parochów byli: w Dobrostanach ks. Konstanty Konofocki (w 1753 r.), w Drozdowicach — ks. Bazyli Filimowicz (w 1705 r.), w cerkwi św. Jana Chrzciciela w Gródku — ks. Jan Sawicki (w 1743 r.), w Rodatyczach — ks. Teodor Filimowicz (w 1686 r.), a w Woli Dobrostańskiej — ks. Bazyli Fedorowicz (w 1686 r.). Por. APP ABGK sygn. 16 s. 19, 23, 25, 100; APP ABGK sygn. 57, s. 54. Z kolei bezpośrednim następcą parocha w Kołbajowicach był ks. Mikołaj Kujłowski (w 1766 r.). Por. Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, fond 159 Galicyjska Prokuratoria Finansowa we Lwowie, opis 9, sprawa 1258 s. 4.

<sup>87</sup> S. N a b y w a n i e c, *dz. cyt.*, s. 275, 276.

<sup>88</sup> APP ABGK sygn. 16 s. 7, 11, 14; J. I s a j e w i c z, *Bractwa cerkiewne w diecezjach przemyskich obrządku wschodniego w XVI–XVIII wieku*, w: *Polska–Ukraina*, t. 3 s. 67, 68.

działać, a pozostawały po nich jedynie księgi lub tradycje. Tak było w Tuczapach i Woli Dobrostańskiej<sup>89</sup>. Bractwa stawały się naturalną elitą wspólnoty parafialnej, poniekąd dzieliły z proboszczem współodpowiedzialność za losy swojego Kościoła partykularnego. Wówczas partnerstwo konfraterni z duszpasterzem objawiało się pewnymi przywilejami królewskimi, udziałami w dochodach cerkiewnych, a także podejmowaniem najistotniejszych decyzji mających na celu rozwój parochii. Najprawdopodobniej bractwem wiodącym w dekanacie gródeckim była konfraternia św. Mikołaja w Gródku<sup>90</sup>. Odpowiadała ona za poważne inwestycje finansowe, dysponowała sporym kapitałem, wydzierżawiała Ćwierć Świętomikulińską i prawdopodobnie wspierała finansowo utrzymanie szkoły. Sprawami ekonomicznymi konfraterni na mocy dekretu konsystorskiego zajmowali się czterej prowizorowie: dziekan gródecki, miejscowy paroch oraz dwie osoby świeckie<sup>91</sup>.

Rzadkim przejawem opieki socjalnej w parafiach unickich były przytulki dla ubogich i samotnych, zwane ówczesnie szpitalami. Ubogie parafie nie były jednak w stanie udźwignąć kosztów ich utrzymania, a wśród parafian brakowało ludzi zamożnych, spośród których mogliby wyłonić się fundatorzy instytucji charytatywnych. W parafiach patronatu królewskiego jedynie przy cerkwi miejskiej w Gródku odnotowano istnienie *szpitala dla babek, ale bez żadnego funduszu*<sup>92</sup>.

Istotnymi instytucjami życia cerkiewnego były szkoły parafialne. Ich sieć w parafiach patronatu królewskiego w dekanacie gródeckim prezentowała się niezłe. Istnienie bakałarza bądź diaka pełniącego funkcje dydaktyczne zostało odnotowane w siedmiu parafiach: trzech gró-

<sup>89</sup> APP ABGK sygn. 16 s. 25, 98; S. N a b y w a n i e c, *dz. cyt.*, s. 279. Również w Wielkopoli istniało bractwo świętomikołajskie. Por. S. N a b y w a n i e c, *dz. cyt.*, s. 277.

<sup>90</sup> W okresie staropolskim powszechnym zjawiskiem było powierzenie szczególnej roli wybranemu bractwu. Na ziemiach Korony i Litwy korporacjami takimi były konfraternie stauropigialne przy cerkwi Zwiastowania NMP we Lwowie i przy cerkwi Świętej Trójcy w Wilnie, na terytorium eparchii przemyskiej bractwo świętomikołajskie przy soborze katedralnym; a zatem nie byłaby wykluczona szczególna rola bractwa świętomikołajskiego w Gródku w obrębie dekanatu gródeckiego. Por. L. B i e Ń k o w s k i, *dz. cyt.*, s. 830, 832; J. I s a j e w i c z, *dz. cyt.*, s. 66; S. N a b y w a n i e c, *dz. cyt.*, s. 273, 275–277.

<sup>91</sup> APP ABGK sygn. 16 s. 14.

<sup>92</sup> Tamże, s. 7; S. N a b y w a n i e c, *dz. cyt.*, s. 290.

deckich oraz w Kołbajowicach, Tuczapach, Woli Dobrostańskiej i Wereszycy, gdzie nauczycielami byli popowicze. Ponadto diak w Dobrostanach zapewne także pełnił funkcje nauczyciela<sup>93</sup>. W Zawidowicach działał wprawdzie bakałarz, lecz nie było szkoły. Szkół brakowało także w Haliczanowie, Kamienobrodzie, Lelechówce i Wielkopolu, w którym nakazano wzniesienie odpowiedniej placówki oświatowej<sup>94</sup>.

Ks. Lewiński określił ponadto sytuację rejestracji wiernych, co było raczej nieczęstym zabiegiem, gdyż zazwyczaj wizytatorzy przedstawiali sytuację materialną i prawną parafii, nie wglębiając się w aspekt duszpasterskiej i administracyjnej działalności parochów. Wszędzie zaznaczył, iż proboszczowie prowadzili metryki chrztów, ślubów i zgonów, a w parafii Zwiastowania NMP w Gródku również spisy wszystkich parafian. Mankamentami bywały zazwyczaj niestaranne prowadzenie ksiąg, a także krótki okres ich prowadzenia<sup>95</sup>.

Sieć parafii przemyskiej diecezji prawosławnej, a następnie katolickiej obrządku unickiego była znacznie lepiej rozbudowana niż sieć parafii łacińskich na tym samym terytorium. Zjawisko owe tłumaczyło się m. in. łatwością w erygowaniu parafii rytu wschodniego, która nie musiała powstawać w wyniku skomplikowanej procedury, zabezpieczającej solidne uposażenie dla proboszcza. Najczęściej o utworzeniu parochii decydowała inicjatywa lokalnej społeczności, która podjęła się wybudowania cerkwi i zabezpieczenia skromnych świadczeń dla duchownego. Zazwyczaj jednak działania wspólnoty bywały wspierane przez właścicieli osady, którzy przydzielali ziemię na utrzymanie prezbitera<sup>96</sup>.

W parochiach patronatu królewskiego ziemię nadawał Cerkwi władca bądź występujący w jego imieniu urzędnik, najczęściej lokalny starosta jako administrator miejscowej królewszczyzny. Do czasu wizytacji ks. Grzegorza Lewińskiego monarsze przywileje z nadaniem ziemi zachowały się zaledwie w sześciu parafiach. Cerkiew świętojańska

<sup>93</sup> APP ABGK sygn. 16 s. 7, 11, 14, 25, 28, 98, 111; S. N a b y w a n i e c, *dz. cyt.*, s. 139; R. P e l c z a r, *Szkolnictwo parafialne w ziemi przemyskiej i sanockiej (XIV–XVIII w.)*, Warszawa 1998 s. 87–89.

<sup>94</sup> APP ABGK sygn. 16 s. 21, 23, 29, 32, 64, 84.

<sup>95</sup> Z. B u d z y Ń s k i, *dz. cyt.*, t. 1 s. 214–215.

<sup>96</sup> J. P ó ł c w i a r t e k, *dz. cyt.*, s. 95.

w Gródku dysponowała dokumentem ks. Świdrygiełły z 1443 r. (potwierdzonym przez Zygmunta Augusta w 1556 r.), confirmacją Jana Kazimierza z 1651 r. (oblatowaną we Lwowie w 1653 r.) oraz przywilejem Jana III (oblatowanym we Lwowie w 1696 r.). Również 3 dokumenty posiadał proboszcz w Zawidowicach, a mianowicie pisma z kancelarii Jana Kazimierza z 12 października 1660 r., Michała Korybuta z 30 października 1671 r. oraz Jana III z 30 maja 1683 r. Gródecka cerkiew świętomikołajska legitymowała się prawem nadanym 7 września 1729 r. przez Augusta II, a potwierdzającym 7 dotychczasowych dokumentów. Paroch Wielkopola okazał wizytatorowi przywilej Władysława IV z 20 października 1634 r., potwierdzający nadanie uczynione przez Stefana Batorego 26 czerwca 1578 r. Z kolei beneficjum w Tuczapach zostało scharakteryzowane w dokumencie Michała Korybuta z 22 lutego 1672 r. Miejska parafia w Gródku posiadała wprawdzie pergaminowe manuskrypty z kancelarii monarszej, jednak były one mocno podniszczone<sup>97</sup>.

Inne ośrodki duszpasterskie również nie miały szczęścia, ponieważ dokumenty królewskie uległy w nich zniszczeniu *podczas wojennych rewolucji* (Drozdowice) lub *w ogniu, gdy się popostwo było zapaliło, pogorzały* (Wola Dobrostańska) bądź *poginęły* (Wereszycy), czy też zostały w inny sposób *zatrącone* (Lelechówka)<sup>98</sup>. W takich przypadkach jedyną legitymacją uprawniającą do użytkowania pola cerkiewnego bywały konsensy lub konserwacje wydawane przez ówczesnego tenentariusza starostwa. Dokumenty takie wydali: Anna Mohylanka Potocka, wojewodzina krakowska, hetmanowa wielka koronna (dla Wereszycy 11 października 1662 r.); Izabela Małachowska, kanclerzyna koronna (dla Kamienobrodu 25 grudnia 1762 r.); Jan Gniński, wojewoda braclawski (dla Rodatycz, Wereszycy i Woli Dobrostańskiej, wszystkie datowane 20 czerwca 1686 r.) oraz Tomasz Zamoyski (dla Drozdowic 16 lipca 1705 r.)<sup>99</sup>. Żadnych prawnych aktów własności w postaci osobnych rękopisów nie miały Czerlany, Dobrostany, Haliczanów i Kołbajowice.

Obszar beneficjów był zróżnicowany; obejmował w opisywanych parafiach nadania od 2 do 5,5 ćwierci łąnowych, przy czym najlicz-

<sup>97</sup> APP ABGK sygn. 16 s. 7, 9–10, 13–14, 31, 63, 98.

<sup>98</sup> Tamże, s. 19, 25, 27, 29.

<sup>99</sup> Tamże, s. 19, 20–21, 25, 27, 100.

niejsze były powierzchnie około jednego łąnu oraz dwóch ćwierci łąnowych. Jednym z nielicznych przypadków uposażenia parochii unickiej ziemią o areale większym niż 1 łąn było beneficjum świętojańskie na przedmieściu czerlańskim Gródka<sup>100</sup>.

Tabela 6  
Powierzchnia ziemi użytkowanej przez parafie unickie patronatu królewskiego w dekanacie gródeckim

Lp	Parafia	Areal ziemi cerkiewnej według przywilejów	Uwagi
1	Czerlany	brak danych	
2	Dobrostany	3,5 ćwierci	
3	Drozdowice	ponad 2 ćwierci	
4	Gródek Zwiastowania	brak ziemi cerkiewnej	ówcześnie zastępczo 2 ćwierci
5	Gródek św. Jana Chrz.	5,5 ćwierci	
6	Gródek św. Mikołaja	3 ćwierci	
7	Haliczanów	ponad 2 ćwierci	
8	Kamienobród	ponad 2 ćwierci (1679 lasek <sup>2</sup> z dodatkami)	
9	Kołbajowice	4 ćwierci	
10	Lelechówka	3 ćwierci	ówcześnie na 10 dni orania
11	Małkowice	brak danych	
12	Rodatycze	2 ćwierci	
13	Tuczapy	4 ćwierci	

<sup>100</sup> T. Śliwa, *dz. cyt.*, s. 89.

Lp	Parafia	Areal ziemi cerkiewnej według przywilejów	Uwagi
14	Wereszyca	brak konkretnego określenia powierzchni	
15	Wielkopole	4 ćwierci	
16	Wola Dobrostańska	4 ćwierci	ówczasnie 2 ćwierci
17	Zawidowice	ponad 4 ćwierci	ówczasnie 2 ćwierci

Podstawa źródłowa: APP ABGK sygn. 16, passim.

Beneficja w królewskich teoretycznie miały trwalsze podstawy prawne niż w dobrach szlacheckich i kościelnych, ponieważ legitymowały się przywilejami monarszymi. Jednak w praktyce, pomimo tego zabezpieczenia, niekiedy nie mogły się skutecznie bronić przed uszczupleniem ziemi cerkiewnej przez dwór, zwłaszcza gdy dotyczyło to ugorów. Starostwa żywo zainteresowane zagospodarowywaniem nieużytków nie pozwalały sobie w takich sytuacjach na wierne zachowywanie aktów własności, np. w Lelechówce *człek poddany pański używa pola na dwa dni orania pługiem przeciwko gruntów cerkiewnych*<sup>101</sup>. Podobnie w Woli Dobrostańskiej parochia utraciła aż połowę pierwotnego uposażenia o areale jednego łąnu, gdyż *dwie ćwierci odpadło, jedna ćwierć jeszcze dawno, to w las, to po części między ludzie poszła, a drugą ćwierć [...] około roku 1733 odebrał Imć Pan Jagniątkowski natenczas komisarz starostwa gródeckiego, siedzi teraz na tej ćwierci Iwan Gumieny, przedtem dworowi służący, a teraz pańszczyzną odbywający*<sup>102</sup>. Również w Wereszycy pole Murskich o powierzchni około 10 dni orania *należało do cerkiewnego gruntu i używali go pacifice z dawna parochowie wereszycy, tylko gdy lat circa pięć leżało ugorom, żyd arendarz wereszycy, że mu po blisku [...] było to pole, zorał go i za protekcją dworu dotychczas używa*<sup>103</sup>.

Odzyskanie utraconej ziemi było niezmiernie skomplikowane, czego doświadczył proboszcz w Zawidowicach, bowiem tamtejszy grunt

<sup>101</sup> APP ABGK sygn. 16 s. 29.

<sup>102</sup> Tamże, s. 25.

<sup>103</sup> Tamże, s. 28.

cerkiewny został *do gruntów pociężnych wsi Zawidowic [...] przyłączony, na którym chłopci pobudowawszy się już trzecie pokolenie na nich mieszkali*. Ksiądz po blisko 25 latach administrowania parafią skorzystał z obecności rewizorów podczas lustracji dóbr starostwa i 20 lipca 1748 r. udało mu się uzyskać przyznanie jednego półłanku z dawnego beneficjum oraz jednego półłanku jako rekompensatę straty, położoną w innym miejscu. Pomny trudności, już we wrześniu tegoż roku doprowadził do oblatowania dokumentu komisji lustracyjnej w księgach grodu lwowskiego<sup>104</sup>.

Wśród parafii w królewskich dekanatach gródeckiego zdarzył się także przypadek braku formalnego uposażenia ziemskiego, a miał on miejsce w parochii Zwiastowania NMP w Gródku. Wprawdzie jako źródło dochodów służyły *dwie ćwierci pola legacjalnych* [!], jednak nie były one określone jako ziemia cerkiewna. Proboszcz nie tylko nie używał tego gruntu, ale nawet nie miał tam *żadnego pomieszkania*, natomiast jego koadiutor mieszkał na parceli należącej do swojej rodziny<sup>105</sup>.

W grupie opisywanych parafii doszło do jednostkowych inicjatyw powiększania majątków cerkiewnych przez fundatorów; np. wójt gródecki przekazał cerkwi św. Mikołaja w Gródku Ćwierć Okopową jako fundację na odprawianie co miesiąc mszy św. za zmarłych<sup>106</sup>.

Rzeczywistym właścicielem ziemi cerkiewnej w charakterystyce zaprezentowanej przez wizytatora była wspólnota parafialna, natomiast duchowny był tylko użytkownikiem. Jednoznacznie ks. Lewiński podkreślił ten fakt w odniesieniu do cerkwi św. Jana Chrzciciela w Gródku poprzez stwierdzenie, iż paroch corocznie odprowadzał *in rem Ecclesiae*, a więc do kasy parafialnej, a najpewniej brackiej, pewną sumę z tytułu użytkowania pola cerkiewnego<sup>107</sup>. Wspólnota mogła także razem z prezbiterem korzystać z beneficjum, jak zdarzyło się w gródeckiej cerkwi świętomikołajskiej, w której dochód z trzech ćwierci łąnowych był rozdzielony pomiędzy kapłana i bractwo w następujący sposób: paroch używał jednej ćwierci i pobierał 10 złp rocznego czynszu z innej ćwierci, natomiast konfraternia otrzymywała każdego roku

<sup>104</sup> Tamże, s. 63, 64.

<sup>105</sup> Tamże, s. 7.

<sup>106</sup> Tamże, s. 14.

<sup>107</sup> Tamże, s. 11.

aż 209 złp z dzierżawy ziemi i budynków poza zwykłymi przychodami własnymi<sup>108</sup>. Użytkownikami gruntów *poświętnych* bywały także osoby związane ze służbą kościelną, np. pałamarz Michał w Kamienobrodzie oraz popowicze — synowie zmarłego parocha ks. Konstantego Konofockiego w Dobrostanach i diak Jan w Kołbajowicach<sup>109</sup>.

Zwykłymi dochodami duchownego były opłaty stuły, czyli ofiary wiernych składane przy okazji udzielania posług duszpasterskich oraz meszne. Nie należały jednak do wyjątków parafie, których wierni nie byli obciążeni świadczeniami na rzecz księdza. *Żadnej powinności cerkiewnej* nie musieli regulować m. in. parafianie cerkwi św. Mikołaja w Gródku oraz w Lelechówce i Wereszycy.

Meszne obejmowało daninę roczną w różnorodnej wysokości, np. w Drozdowicach po 12 gr od gospodarza, a w Haliczanowie po 15 gr od 45 parafian. Mogło być regulowane w naturze, jak w Tuczapach, gdzie 133 parafian składało plebanowi po pół półmacka zboża, czy w Woli Dobrostańskiej, gdzie każdy z 28 parafian przekazywał połowę półmacka żyta. Niekiedy stosowano system mieszany, pieniężno-naturalny, np. w Kołbajowicach 99 mieszkańców wsi oddawało po półmacku zboża i po 3 gr, w Rodatyczach 33 wiernych przekazywało po półmacku i po 6 gr, natomiast w Wielkopolu 135 gospodarzy przeznaczało na utrzymanie parocha po pół półmacka zboża i po 3 gr, przy czym zwolnieni od świadczenia byli chałupnicy. Zasadę świadczenia mesznego według zamożności stosowano w Kamienobrodzie, gdzie prezbiter pobierał po półmacku zboża od ćwiertnika, po pół półmacka od półćwiertnika i po 6 gr od zagrodnika; oraz w Zawidowicach, gdzie 65 kmieci oddawało na potrzeby parochii po półmacku zboża, a 15 zagrodników płaciło po 12 gr.

Specyficznym świadczeniem była doroczna opłata wielkanocna związana ze święceniem pokarmów. Obejmowała ona daninę pieniężną od parafian w wysokości 1 gr (cerkiew św. Jana Chrzciciela w Gródku) lub 2 gr (Dobrostan, Kamienobród)<sup>110</sup>.

Dodatkowym, choć niezmiernie rzadkim źródłem finansowych dochodów cerkiewnych bywały prowizje z kwot ufundowanych przez dobroczyńców Kościoła, np. w cerkwi miejskiej w Gródku od sumy

<sup>108</sup> Tamże, s. 14.

<sup>109</sup> Tamże, s. 21, 23, 111.

<sup>110</sup> Tamże, s. 11, 21, 23; J. Półćwiartek, *dz. cyt.*, s. 97.

300 złp wypłacano corocznie pewną kwotę dla proboszcza i wspólnoty<sup>111</sup>. Ponadto niekiedy parafia miała prawo do posiadania pasieki, wolnego mielenia zboża w młynach dworskich, produkcji alkoholu, nieodpłatnego wyrębu drzewa na potrzeby budowlane, reparacyjne, opał i ogrodzenie, a także zwolnienia z podatków i ciężarów dla państwa<sup>112</sup>.

Niezależnie od beneficjum kościelnego, duchowny mógł użytkować swoje rodowe dobra, jeśli takie posiadał. Przeważnie w XVIII stuleciu prywatne grunta księży unickich bywały już zwalniane od świadczeń na rzecz dworu<sup>113</sup>.

Administrowanie dochodami parafialnymi zależało od wielu czynników. W większości osad, zwłaszcza w tych, w których bractwa prowadziły prężną działalność, najczęściej wspólnota miała decydujący udział w zarządzaniu dobrami materialnymi. Dalekowzrocność parafian przejawiała się m. in. w trosce o utrzymanie osób związanych z posługą duszpasterską nie tylko ze zwykłych funduszy; cerkwie Zwiastowania NMP i św. Jana Chrzciciela w Gródku zapewniały tamtejszym bakałarzom dodatkowe źródła dochodów w postaci opłat za msze św. śpiewane i uroczyste. Opłaty *od hramot*, czyli od wpisów do metryk nauczyciele pobierali w Wielkopolu i Woli Dobrostańskiej, a udział we wpływach z czynszów mieli zapewniony w parafii św. Mikołaja w Gródku. W Tuczapach i Zawidowicach parafianie przyznawali im pewną ilość zboża. Niektóre parafie stać było również na utrzymanie własnego pałamarza, np. w Kamienobrodzie zapewniano mu wolne pole (w zamian za 12 złp czynszu), a w Kołbajowicach jako wynagrodzenie otrzymywał zboże<sup>114</sup>.

Nawet drugorzędne z pozoru przedsięwzięcia świadczyły o odpowiedzialności parafian za lokalny Kościół, np. kupno wina do mszy św. finansowały kasy cerkiewne w Drozdowicach, Kamienobrodzie, Rodatyczach, Tuczapach, Wereszycy i Wielkopolu<sup>115</sup>. Podobnie w Haliczanowie, parafianie pomiędzy sobą robili składkę na wino, a do-

<sup>111</sup> APP ABGK sygn. 16 s. 7.

<sup>112</sup> Tamże, s. 63.

<sup>113</sup> T. Śliwa, *dz. cyt.*, s. 89.

<sup>114</sup> APP ABGK sygn. 16 s. 7, 11, 14, 21, 25, 32, 64, 98, 111; J. Półćwiartek, *dz. cyt.*, s. 98.

<sup>115</sup> Tamże, s. 19, 21, 28, 32, 98, 100.



datkowo przeznaczali na nie 4 złp rocznego czynszu z wydzierżawianego gruntu cerkiewnego<sup>116</sup>. Z kolei w Lelechówce i Zawidowicach prezbiterzy sami zabiegali o kupno wina mszalnego, a paroch Woli Dobrostańskiej przeznaczał na to doroczną składkę w wysokości 2 szelągów od penitenta, przystępującego do spowiedzi wielkanocnej<sup>117</sup>. Często jednak występowało rzeczywiste zainteresowanie wiernych sprawami parafii, co było zjawiskiem bardzo pozytywnym.

Pod względem powierzchni parafie patronatu monarszego w dekanacie gródeckim były najbardziej zbliżone do przeciętnej parochii diecezji przemyskiej. Poza tym spełniały kryterium modelu jednowioskowej parafii, który był charakterystyczny dla całej eparchii. Również areal uposażeń ziemskich lokował je w grupie przeciętnej statystycznie okręgu cerkiewnego. W grupie tych 17 parochii zdecydowanie wyróżniały się jako najbogatsze 3 parafie gródeckie. Również przodującą pozycję w namiestnictwie pod względem statusu majątkowego zajmowały Czerlany, Drozdowice, Tuczapy, Wereszyca i Wielkopole. Pozostałe parafie prezentowały nieco niższy poziom. Unickie parafie kolacji królewskiej w dekanacie gródeckim były jednym z wielu miejsc krzyżowania się kultur Wschodu i Zachodu na ziemiach Rzeczypospolitej, a tym samym typową dla pogranicza polsko-ruskiego przestrzenią koegzystencji dwóch obrządków tego samego wyznania.

BEATA BODZIOCH-KAZNOWSKA

## Unierte Pfarrgemeinden königlichen Patronats im Dekanat Gródek gemäß den Visitationen aus den Jahren 1764–1765

### Zusammenfassung

Das unierte Dekanat Gródek war in der Neuzeit der östlichste Teil des Bistums Przemyśl. Im Flußgebiet von Wereszyca und Dnjestr gelegen, grenzte es im Osten an das Bistum Lemberg–Halitsch–Kamenez, im Süden an das Dekanat Mokrzany, im Westen und Norden an die Dekanate Jaworów und

<sup>116</sup> Tamże, s. 84.

<sup>117</sup> Tamże, s. 25, 29, 64.

Sądowa Wisznia. Es lag fast gänzlich im Lemberger Lande. Seine Anfänge reichten mindestens in das 16. Jahrhundert zurück, da Gródek Sitz eines orthodoxen Dekanats (Protopopie) gewesen war. Die unierte Bevölkerung überwog entschieden in diesem Gebiet, indem sie 64,6 % seiner Einwohnerschaft ausmachte. Das Dekanat zählte 51 Pfarrgemeinden, die 59 Ortschaften auf einem Gebiet von 784,3 km<sup>2</sup> umfassten.

Das Patronatsrecht an 31 Pfarrgemeinden (61 %) des Dekanats gehörte dem Adel, an 3 (6 %) — kirchlichen Institutionen, an 17 (33%) — dem König. Die letztere Gruppe bildete also einen beträchtlichen Teil des Dekanats; sie lag in dessen nördlichem Teil und nahm ca. 328,7 km<sup>2</sup>, d.h. über 2/5 seiner Gesamtfläche ein. Von den königlichen Siedlungen, in denen unierte Pfarrgemeinden ihren Sitz hatten, gehörte eine (Wielkopole) zur Starostei Janów, eine (Tuczapy) zur Starostei Jaworów und fünfzehn zur Starostei Gródek (3 Pfarrgemeinden in Gródek, Czerlany, Dobrostany, Drozdowice, Haliczanów, Kamienobród, Kołbajowice, Lelechówka, Małkowice, Rodatycze, Wereszyca, Wola Dobrostańska und Zawidowice).

Die reichsten unter diesen siebzehn waren die drei Pfarrgemeinden in Gródek. Eine vorrangige Position in dieser Hinsicht nahmen auch Czerlany, Drozdowice, Tuczapy, Wereszyca und Wielkopole ein. Die übrigen Pfarrgemeinden waren ärmer.

Die unierten Pfarrgemeinden königlichen Patronats im Dekanat Gródek waren eine der mehreren Kreuzungsstellen von West- und Ostkultur auf dem Gebiet Polens und damit ein für das polnisch-ruthenische Mischgebiet typischer Koexistenzraum zweier Riten derselben Konfession.

*Übersetzt von Juliusz Zychowicz*